

# Niewinność – KAT

Do dzikich borów idę dzikich gór  
Między psy  
Szukam żył źródlanej wody  
Czystej krwi  
W zarannej topieli  
Drapieżny ptak wzbił się do lotu  
Wysoko, Wysoko, Wysoko  
Stubarwne kwiaty liżą rosę  
Leśne łązy  
Pajęczek wił swą sieć  
Maleńki robaczek w nią wpadł  
W zarannej topieli  
Drapieżny ptak wzbił się do lotu  
Wysoko, Wysoko, Wysoko  
Mieszkańcy gniazd  
Wpatrzeni w lot  
Matek swych już  
Rwą się do chmur  
Trzepocząc mchem  
Puchowych ciał  
I wiatr  
Tajemny życia krąg  
Rzucił młode pisklę w ostrza skał  
Kończy się coś  
Kończy się dzień  
Kończy się coś  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Do dzikich borów idę dzikich gór  
Między psy  
Szukam żył źródlanej wody  
Czystej krwi  
W zarannej topieli  
Drapieżny ptak wzbił się do lotu  
Wysoko, Wysoko, Wysoko  
Mieszkańcy gniazd

Wpatrzeni w lot  
Matek swych już  
Rwą się do chmur  
Trzepocząc mchem  
Puchowych ciał  
I wiatr  
Tajemny życia krąg  
rzucił młode pisklę  
W ostrza skał  
Kończy się coś  
Kończy się coś  
Kończy się coś  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień  
Kończy się dzień



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych